

Ważny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

Odpowiedzialność po stronie dostawcy

Czy kontrahenci mogą wyłączyć swoją odpowiedzialność za wprowadzenie do obrotu zafałszowanej żywności?



Bartłomiej Dziłiński,

Młodszy prawnik w Centrum Prawa Żywnościowego, www.food-law.pl

Na silnie regulowanym rynku produktów spożywczych łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której przedsiębiorcy umawiają się co do zakresu ponoszonej odpowiedzialności w razie uchybień stwierdzonych przez organ kontroli u jednego z nich. Pojawia się pytanie, czy umowa ta jest skuteczna, w szczególności gdy przedsiębiorca biorący udział w procesie wytwarzania towaru (np. dostarczając jeden ze składników), całkowicie lub częściowo przenosi na kontrahenta odpowiedzialność za wytworzony produkt.

Sprawa tego rodzaju zaistniała na tle art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, zgodnie z którym „kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafałszowane, podlega karze pieniężnej w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1000 zł”.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 lipca 2012 r., nawiązując do pojęcia wprowadzenia na rynek, postawił tezę, że przepisy tego rozporządzenia obejmują wszystkich przedsiębiorców „uczestniczących w procesie produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności bez względu na to, jak przedsiębiorcy zorganizują rynek artykułów żywnościowych”. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził również, że „właściwe rozumienie pojęcia wprowadzenie do obrotu (wprowadzenie na rynek) dotyczy różnych transakcji, zatem także przekazania produktu po zakończeniu procesu produkcyjnego, w wyniku zawartej wcześniej umowy o współpracy (inna forma dysponowania). Należy więc uznać, że krajowe prawo żywnościowe, szeroko ujmując definicję wprowadzenia do obrotu, szeroko też rozumie pojęcie producenta (...). Nie ma znaczenia, że skarżąca w drodze umowy cywilnej przeniosła odpowiedzialność za wytworzony produkt na współpracujący podmiot, bowiem na gruncie systemu wspólnotowego prawa żywnościowego przeniesienie umowne odpowiedzialności publicznoprawnej nie znajduje umocowania prawnego”.

Nawet podmiot dostarczający składnik do towaru wytwarzanego dalej przez inny podmiot objęty jest pojęciem producenta. Zwolnienie od tej odpowiedzialności, powołując się na umowę regulującą stosunki między kontrahentami, nie jest zatem dopuszczalne.

Odpowiedzialność jest zawsze

Warto jeszcze zaakcentować, że inaczej wyglądałaby sytuacja, jeśli chodzi o moment wprowadzenia produktu do obrotu w przypadku odpowiedzialności cywilnej za ewentualną szkodę wyrządzoną

przez produkt. Odpowiedzialność cywilna aktualizuje się bowiem dopiero z chwilą zaistnienia produktu na rynku, tj. utraty przez producenta kontroli nad towarem. W tym wypadku wprowadzenie do obrotu musi posiadać cechę zamierzonego działania, bezpośrednio w celu wprowadzenia do obrotu – np. przekazywanie towaru pomiędzy zakładami tego samego przedsiębiorcy warunku tego nie spełnia. Natomiast sankcja administracyjna może znaleźć zastosowanie już na etapie przygotowywania produktu do wprowadzenia go na rynek (to właśnie można rozumieć jako owo „posiadanie w celu sprzedaży”).

Warto również dodać, że dla zastosowania odpowiedzialności administracyjnej za wprowadzenie do obrotu zafałszowanego środka spożywczego nie jest wymagana wina, wystarczy samo stwierdzenie naruszenia przepisów prawa żywnościowego (dlatego NSA w innym orzeczeniu wskazuje, że odpowiedzialność podmiotu wprowadzającego zafałszowany towar do obrotu oparta jest na zasadach zbliżonych do odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady towaru).

Tęgo typu odpowiedzialność cechuje się brakiem możliwości uwolnienia od niej, nawet w wypadku niezastnienia niedbalstwa po stronie przedsiębiorcy. Istotny jest jedynie sam fakt uchybienia przepisom. Tym samym umowa cywilna nie może w żaden sposób wpłynąć na wyłączenie czy ograniczenie odpowiedzialności administracyjnej podmiotu działającego na rynku spożywczym. Powinna jednak (wraz ze stopniem szkodliwości i natężeniem winy) mieć wpływ na wysokość wymierzonej kary. □



www.food-law.pl